

START

Rok IV

Kraków, dnia 26 stycznia 1948

Nr. 4 (205)

Prawidłowe rozwiązanie Konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ, KTO WYGRA?”

- 2 Łódź—Warszawa 7:9
 x Śląsk—Ferrum 3:3
 2 HKS (Kat.)—Batory 2:13
 2 RKS Zagłębie—Baldon
 1 Polonia (Pick.)—Świt (Sosn.) 0:1
 1 Piast—AKS (Mikołów) 12:1
 1 Walcownia—HKS Łagiewniki 2:0
 1 Siemianowiczanka—Warta (Zawiercie)
 1 Huta Pokój—Polonia (Sosn.) v. o.
 0 TUR (Łódź)—Znicz *
 0 Wisła—AZS (W-wa) *
 0 YMCA (Gd)—Warta *

*) Nie odbyły się.

Jak już powszechnie wiadomo, na skutek wyjazdu naszej drużyny na międzynarodowe zawody w Budapeszcie odwołane zostały zawody o mistrzostwo ligi koszykowej w dniach 24 i 25 bm. oraz 1 i 2 lutego.

Od 1 lutego

„Silesiada” Akademicka w Karpaczu

Szwajcaria — Kanada 8:5 (3:2, 2:1, 3:2)

Rozegrany w Bazylei mecz hokejowy reprezentacyjnych drużyn Szwajcarii i Kanady przyniósł niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo drużynie szwajcarskiej 8:5.

CAK (Vinohrady) mistrzem Czechosłowacji w zapasnictwie

Znana w Polsce z niedawnych występów drużyna zapasnicza CAK (Vinohrady) zdobyła w niedzielę tytuł mistrza Czechosłowacji, zajmując 1-sze miejsce w ogólnej klasyfikacji przed S. K. Prostejov i Jednotą (Koszyce).

Dahlman (Szwecja) zwycięża w biegu zjazdowym w Pontresinie

Ostatnim egzaminem zjazdowców przed Igrzyskami Olimpijskimi w St. Moritz były zawody w Pontresinie, w których zwyciężyli Hellmer (Szwecja) w konkursie skoków oraz jego rodak Dahlman w biegu zjazdowym. — W biegu zjazdowym kobiet triumfowała Norweżka przed Czeszką Nekwapilową i Szwedką Nilssonową, które zajęły ex equo 2-gie i 3-cie miejsce.

Bokserzy na odbudowę Warszawy

W stolicy rozegrano turniej bokserki, z którego dochód przeznaczono na fundusz odbudowy Warszawy. W ramach tego turnieju rozegrano następujące spotkania, przy czym trzeba zaznaczyć, że poziom był naogół słaby.

W musza: Tobolczyk (SKS) pokonał Makowskiego (Budowlani); w kogucia: Szatkowski (Grochów) wygrał z Laudysem (Sparta); w piórkowa: Falkiewicz (SKS) wygrał z Koprzywą (Sierakowianka); w lekka: Żurawski (SKS) wygrał z Janiszewskim (Skra); w średnia: Kolać (Budowlani) zwyciężył Pietrusińskiego (Skra); w półciężka: Bęsiński (Sierakowianka) wypunktował Kostrzyńskiego (Budowlani).

Dwie różne 3-cie tercje

Ostatni egzamin naszych hokeistów Polska-Anglia 4:10 (0:3, 1:5, 3:2) Polska-Montchoisi 5:4 (3:3, 1:1, 1:0)

Wysoka porażka naszych hokeistów, poniesiona tydzień temu w meczu z AC Stadion, nakazywała daleko idący pesymizm już nie tylko w odniesieniu do ewentualnego startu w St. Moritz, ale także przed międzynarodowym turniejem w Szwajcarii, dokąd z Czechosłowacji wyjechała drużyna polska i gdzie wiadomym było, że spotka się, oprócz silnych zespołów szwajcarskich także z reprezentacją olimpijską Anglii.

Już pierwszy wynik remisowy 4:4 (2:1, 1:2, 1:1) z S. C. Bern zdawał się być jaskółką lepszych wyników; SC Bern należy do elite hokejowej Szwajcarii, a zarówno wynik jak i gra drużyny polskiej, w której na tym meczu wyróżnił się specjalnie Palus, — bardzo podobały się — zmagającej się dobrze na hokeju — publiczności szwajcarskiej.

Obecnie otrzymaliśmy wiadomości z dalszych meczów międzynarodowego turnieju w Lozannie. Przeciwnikiem Polski w finale była reprezentacja Anglii, — która wygrała 10:4 (3:0, 5:1, 2:3), przy czym jak sam wynik mówi, drużyna polska była równorzędnym przeciwnikiem dla Anglii w

trzeciej tercji i zdołała w tym okresie znacznie poprawić wynik, zdobywając bramki przez Palusa i Czoricha. Strzelcami bramek dla Anglii byli: Oxley (4), Grey (3), Stimcombe (2) i Davey.

W spotkaniu z Montchoisi, które było rewelacją w niedawno rozgrywanym turnieju o puchar Spenglera, Polacy odnieśli cenne zwycięstwo. A jeżeliby starczyło im na tyle sił także w meczu przeciwko Anglii, żeby w trzeciej tercji zwiększyć nacisk na bramkę przeciwnika i odnieść o ile nie zwycięstwo to zaszczytną przegraną. Mimo to wynik sam stanowi powód do dumy, a przypuszczalnie i „paszport” do St. Moritz. Strzelcami dla Polski w tym meczu byli: Burda (2), Palus (2) i Czorich.

50-ta walka Pisarskiego w ramach meczu:

Warszawa—Łódź 9:7

Międzyokręgowe zawody pięściarskie Warszawa — Łódź stały się mimowolnie „przełomem rezerw”, gdyż w obu drużynach (a zwłaszcza łódzkiej) brakło kilku czołowych zawodników, których nieobecność (np. Czarnieckiego) jest co najmniej... nieusprawiedliwiona. Licznie zebrana publiczność spotkała więc zrozumiały zawód, spowodowany chorobą Marcinkowskiego, Zylisa, niemożnością stawienia się na ringu Niewadziła itd. itd. Nie zawiodł natomiast b. wicemistrz Europy, Pisarski, który w ramach tego meczu obchodził rzadki jubileusz 50-tej walki w reprezentacjach Warszawy i Łodzi, z czego 29 przypada na reprezentowanie barw Warszawy a 21 na Łódź.

Wyniki techniczne walk, z których największą sensacją była przegrana Patory z rezerwowym Karglerem, przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu bokserzy Warszawy):
 Waga musza: Patora — Kargier. Łodzianin wygrałszy zdecydowanie pierwszą rundę nabiera w drugiej zaufania w swe sily i lokuje celne ciosy na szczęce Patory, który zapoznaje się wówczas dwukrotnie (do 4 i do 7)

z deskami ringu. W trzeciej rundzie Patora przyjmuje inicjatywę lecz nie może odrobić utraconego dystansu i przegrywa na punkty.

Waga kogucia: Sobkowiak wygrywa k. o. z powodu braku przeciwnika.

Waga piórkowa: Sieradzan wygrywa z Pawlakiem, mając zwłaszcza w trzecim starciu dużą przewagę nad Łodzianinem.

Waga lekka: Tomczyński, przewyższający Mazura wzrostem remisuje dzięki lepszej końcówce.

Waga półśrednia: Majewski przegrywa ze Szczapińskim za „ostrzeżenia”, mimo że w drugiej rundzie bliżki był zwycięstwa przez k. o.

Waga średnia: Kossowski wygrywa niezbyt przekonująco z Rychtelskim.

Waga półciężka: Pisarski (Łódź), znajdujący się obecnie w doskonałej formie uświetnia swój jubileusz wysoką punktową wygraną nad Kotkowskim.

Waga ciężka: Grzelak zwycięża przez techn. k. o. Zochowskiego.

W ringu sędziował Snowacki (Gdańsk), na punkty: Laukedrey, Kugacz i Markiewicz.

Lublinianka — Legia (W-wa) 13:3

Lublin (tel. wł.). Mecz pięściarzy warszawskiej Legii z miejscową Lublinianką w Lublinie przyniósł wysokie zwycięstwo gospodarzom, a wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Białek (Lubl) zwyciężył na punkty Gołębiowskiego.

Waga kogucia: Baran (Lubl) zdobył punkty k. o.

Waga piórkowa: Lipski (Lubl) znokautował Flisiaka w pierwszym starciu.

Waga lekka: Chojna (Lubl) zremisował z Wdowiakiem.

Waga półśrednia: Zieliński (Lubl) zwyciężył przez techn. k. o. Pinderkiego.

Waga średnia: Mańkowski (Lubl) przegrał z Krugą.

Waga półciężka: Głębocki wygrał z O'szewskim.

Waga ciężka: Lisiak (Lubl) wypunktował Wyrzykowskiego.

Pingpongłści Zeleznicy (Mor. Ostrawa) w Krakowie

ZELEZNICY — KRAKUS 1:8.
 ZELEZNICY — GROBLE 0:9.
 ZELEZNICY — CRACOVIA 0:9

Dwudniowy występ pingpongistów czeskich w Krakowie dał możność trzem drużynom krakowskim do porównania swych sił na tle zespołu zagranicznego; w tym porównaniu najsłabiej wypadł „Krakus”, mimo iż był wzmocniony Ziębą (Cracovia) i Jordanem (Warszawa). Goście zdobyli bowiem na „Krakusie” honorowy punkt przez Wejwodę, który pokonał Szpakowskiego 2:1.

W niedzielę oba mecze, a to przeciw Groblom i Cracovii przegrali Czesi „na sucho”, tracąc łącznie w Krakowie 26 punktów przy jednym zdobyciu. To już mówi samo za siebie o „klasie” pingpongistów czeskich.

W St. Moritz pada śnieg

Jak donoszą z St. Moritz w nocy z soboty na niedzielę spadł tam obfity śnieg tak, że warstwa świeżego śnieżnego puchu wynosi ponad 60 cm.

Jak w Anglii

„Ekstraklasa” przegrywa z „kopciuszkami”

SILESIA (RYBNIK)—RYMER 7:1 (2:1)

ATOM (GLUCHOŁAZY)—SZOMBIERKI 3:1 (2:1)

Pisaliśmy wielokrotnie, że mecze o puchar w Anglii (we Francji również) przynoszą często sensacyjne zwycięstwa mało znanych drużyn nad słynnymi zespołami. W meczach o puchar „Sportu” — rozgrywanych na Śląsku, zaszyły też takie 2 nieoczekiwane wypadki porażek drużyn Klasy Państwowej czy kandydatów do niej. I tak: Silesia (Rybnik) pokonała ligową drużynę Rymera w wysokim stosunku 7:1, a nieznanzy zupełnie zespół Atomu (Glucholazy) wyeliminował drużynę RKS Szombierki, wygrywając 3:1. Zupełnie jak w Anglii.

2 występy hokeistów

„Pomorzanina” w Warszawie

W sobotę i w niedzielę rozegrano w Warszawie 2 mecze hokejowe; przeciwnikiem stołecznej Legii był mistrz Pomorza „Pomorzanina”, który w pierwszym meczu wygrał 4:3 (1:1, 3:0, 0:2), a w niedzielę zremisował 1:1 (1:1, 0:0), przyczem ze względu na odwilż rozegrano tylko 2 mecze.

Strzelcami w sobotę byli: Głowiński, Dybowski, Rypys i Kucharski dla Pomorzanina, a Naczątek, Dołęwski i Swicarz dla Legii. W niedzielę prowadzenie zdobył „Pomorzanin” ze strzału najlepszego swego zawodnika Osmańskiego — wyrównał Koperczyński.

Trójmecz siatkówki w Warszawie

W sali YMCA w Warszawie rozegrano trójmecz siatkówki z udziałem AZS (Lublin) oraz miejscowych zespołów AZS i SKS. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Siatkówka męska: AZS (W-wa)—SKS 2:1 (15:3, 15:9, 13:15).

AZS (Lublin)—SKS 3:0 (15:16, 15:9, 15:12).

AZS (W-wa)—AZS (Lublin) 3:0 (15:10, 15:13, 15:5).

W siatkówce żeńskiej SKS pokonał AZS (W-wa) 2:1, a w koszykówce męskiej kombinowana drużyna stołeczna przegrała z AZS (Lublin) 12:30 (6:11).

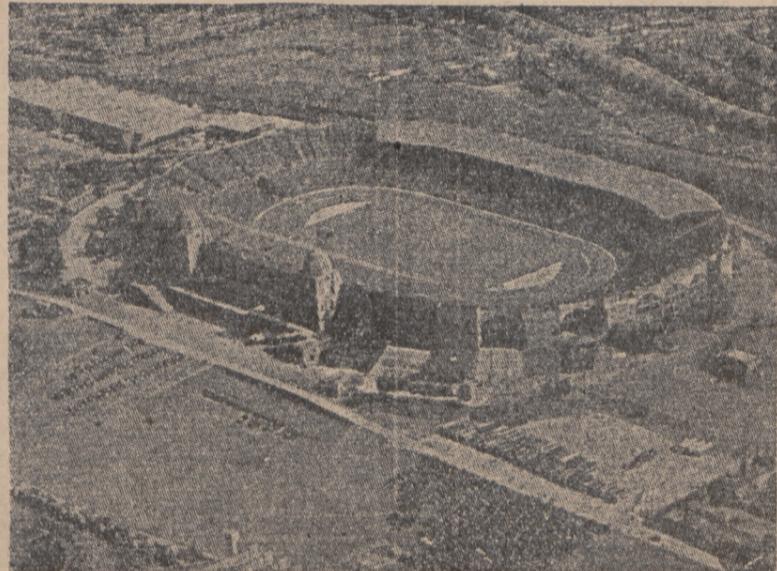
Pilkarze wyszli na boisko

Garbarnia — Zwierzyniecki 1:0 (1:0)

Wyzyskując sprzyjające warunki atmosferyczne i terenowe rozegrali pilkarze Garbarni i Zwierzynieckiego pierwsze w tym sezonie zawody, zakończone zwycięstwem Garbarni, choć Zwierzyniecki miał przewagę przez pierwsze 60 minut gry. W tym okresie prowadziła Garbarnia 1:0, gdyż bramkarz Zwierzynieckiego dobił sobie do siatki silny strzał Nowaka. Po przerwie padły w równych odstępach dalsze trzy bramki których strzelcem był Foryszewski. Doskonałą szansę podwyższenia wyniku, jaką jest rzut karny, zaprzęcając Jakubik sprawiedliwym sędzią był Lwowski.

TRENER JANY'EGO W JUGOSŁAWII

Minville, trener francuskiego pływaka Alexa Jany'ego trenował będzie jugosłowiańską ekipę pływacką przed Igrzyskami Olimpijskimi.



Fot. „Głos Anglii”

Stadion Wembley — teren nadchodzących igrzysk olimpijskich w lecie br. w Londynie

W telegraficznym skrócie:

W zawodach narciarskich o mistrz. Dolnego Śląska konkurs skoków wygrał Świerk (KN Szklarska Poręba) uzyskując dl. skoków: 43 i 49 m; najdłuższy skok oddał niedawny zwycięzca w tej konkurencji Broda (OMTUR Jelenia Góra) — 52 m. Tenże zawodnik zwyciężył w slalomie z czasem: 2.33. Bieg na 18 km wygrał Hajdukiewicz (KN Szklarska Poręba) przed Olszewskim i Lechowiczem.

Zwycięzca konkursu skoków i ułmował również w biegu sztafetowym (3.15) — a bieg sztafetowy kobiet wygrała Krupska (AZS Wrocław) 5,10 min.

ZZK (Poznań)—ZAPŁON (Jel. Góra) 7:9

Towarzyski mecz bokserski pomiędzy ZZK (Poznań) (dawniejszy KKS) a Zapłonem (Jel. Góra) rozegrany w Jel. Górze zakończył się sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy 9:7.

GARNIZON ARMII RADZIECKIEJ — AZS (Wrocław) 3:2

Rozegrany we Wrocławiu mecz siatkówki pomiędzy repr. Armii Radzieckiej (Garnizon Lignica) a AZS (Wrocław) przyniósł zwycięstwo siatkarzom radzieckim 3:2 (12:15, 15:11, 12:15, 15:7, 15:14); w zespole których grało kilku czołowych siatkarzy ZSRR.

GEDANIA

ZDOBYWA MISTRZOSTWO ZRSS

Trzechdniowy turniej gier sportowych o mistrz. okręgu gdańskiego ZRSS zakończył się pełnym triumfem Gedanii, która zdobyła mistrzostwo w konkurencji męskiej i kobiecej.

RYTTER (Legia) ZWYCIĘŻA

Rozegrane w Pruszkowie zawody łyżwiarskie przyniosły zwycięstwo zawodnikowi warszawskiej Legii, Rytterowi, który wygrał bieg na 500 m w czasie 60,4 a 3000 m w czasie 7,4,03.

KATOWICE — ŁÓDŹ 35:29

Rozegrany w Łodzi międzymiastowy mecz pływaków zakończył się zwycięstwem pływaków śląskich; rozegrany w ramach tych zawodów mecz waterpolo przyniósł zwycięstwo Katowicom 8:5.

Król na meczu:

UJPESTI—REPR. KAIBU 9:0

Mecz węgierskiej drużyny piłkarskiej Ujpesti (Budapeszt) z reprezentacją Kairu zgromadził na reprezentacyjnym stadionie wojskowym ponad 25.000 widzów. Obecny był na nim również król Egiptu Faruk.

Mecz, rozegrany przy nieznacznej przewadze gospodarzy, zakończył się wynikiem bezbramkowym.

KANADA — SZWAJCARIA 6:3

Rozegrane w Zurychu spotkanie olimpijskich reprezentacji hokejowych Kanady i Szwajcarii przyniosło zdecydowane zwycięstwo drużynie kanadyjskiej w stosunku 6:3 (0:0, 3:2, 3:1). Od drugiej tercji zwyciężyli mieli wyraźną przewagę.

Mecz odbył się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, przy padającym deszczu.

INTERNATIONALE — RAPID (WIEN) 2:2

Międzynarodowy mecz piłkarski, rozegrany w Mediolanie pomiędzy miejscowym Internationalem (trzecie miejsce w tabeli ligi włoskiej) a wiedeńskim Rapidem, zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

LUNDBERG MISTRZEM NORWEGII

Mistrzostwo Norwegii w łyżwiarstwie zdobył znany i doskonały łyżwiarz Lundberg.

DANIA — BELGIA 10:6

Międzypaństwowy mecz bokserski zakończył się zasłużonym zwycięstwem pięściarzy duńskich 10:6.

DECKER ZMIENIA BARWY KLUBOWE

Węgierskie czasopismo sport. „Képes Sportlap” donosi, że w nadchodzącym sezonie sportowym wystąpi Decker w barwach klubu Mateoz.

Villoresi (Włochy). wygrywa wielką nagrodę automobilową w Buenos Aires.

Międzynarodowe zawody automobilowe rozegrane w Buenos Aires, którym przyglądało się 100 tys. widzów zakończyły się triumfem znanego automobilisty włoskiego Villoresiego, który na samochodzie „Maserati” przejechał trasę o długości 150 km w czasie 1.11,8 godz. uzyskując średnią prędkość około 119 km na godz. Drugie miejsce w wyścigu zajął Landi (Brazylia), a czasem 1.12,24. trzecim był Fernandez (Argentyna).

5 nokautów na meczu:

Huta Pokój (Nowy Bytom)-Korona 11:5

Goszcząca w Krakowie po raz drugi w tym sezonie, drużyna bytomskiej Huty Pokój, przedstawiająca jeden z najlepszych zespołów Śląska, odniosła i tym razem zwycięstwo nad Koroną.

Wyrównany zespół śląski, dobrze wyszkolony technicznie, cechuje agresywność, nieustępliwość i doskonała kondycja wszystkich zawodników.

Czołowymi zawodnikami tego zespołu są: Lokaj, Antoniewicz, Dzięcioł, oraz przedstawiciel wagi ciężkiej Kiesewetter.

Drużyna Korony wypadła słabo tym bardziej, że najlepsi jej bokserzy nie wybijali się ponad poziom kolegów.

Bala, który zdobył jeden punkt remisując z Kaszubą, walcząc nerwowo i nieefektywnie. To samo możemy powiedzieć o Szymul, który jednak pokonał przeciwnika. Kwiatek — trzeci „as” swej drużyny, nie potrafił nawiązać równorzędnej walki, nie kontrował, i nie wykorzystując błędów przeciwnika (nieodolną kłopot krycia) przegrał przez k. o. w II-gim starciu. W dużej mierze jednak usprawiedliwiał go fakt, że przeciwnik przewyższał go szybkością i górował nad nim siłą fizyczną.

WYNIKI WALK:

W. musza: Niedopuszczony do walki przez lekarza Łętocha (K). oddaje punkty v. o. Goszowskemu.

W. kogucia: Kwiatek (K) nie może sprościć agresywności Lokaja i po rozpaczliwej walce w I-szej rundzie, przegrywa przez k. o. w drugim starciu.

W. piórkowa: Borowczyk (K) nokautuje Antoniewicz pod koniec I-szej rundy.

W. lekka: Kontry Burzyńskiego (K) nie robi wrażenia na Dzięciole, który „konczy” krakowianina parę sekund przed gongiem I-szego starcia.

W. półśrednia: Debiutant Dąbrowski (K) zdobywa pierwsze punkty dla swych barw, punktując Tapicę.

W. średnia: Lekka przewaga Bali (K) nad Kaszubą nie wpłynęła na decyzję sędziów, którzy ogłosili remis.

W. półciężka: Szymula (K) zwycięża w I-szej rundzie bezmładziego Wiesebacha.

W. ciężka: Kiesewetter (H. P.) — rzuca Malinę na deski w I-szym starciu i wygrywa przez k. o.

Sędziowali: Pankowski w ringu, Mikołajczyk na punkty. (J. L.)

Garbarnia-Wawel 10:6

Nieznaczna porażka bokserów Wawelu jest dużym sukcesem dla młodej sekcji bokserskiej Wawelu, której zawodnicy prawie wszyscy przeszli w tych zawodach swój chrzest: bojowy.

Zawody zostały poprzedzone walką wstępna w wadze półśredniej pomiędzy Kapką (G) a Jabłońskim (W), zakończoną zwycięstwem Kapki na pkt.

Wyniki techniczne właściwych zawodów są następujące:

Waga musza: Kucharczyk (G) — Derbiński (W). Derbiński zwycięża w I rundzie przez t. k. o. młodzieżowego Garbarza.

Waga kogucia: Blicharz (G) — Kaczmarek (W). Rutynowany zawodnik Garbarni nie pokazał nic specjalnego, a remisowy wynik musi uznać za zasłużony, który jest zarazem sukcesem młodego boksera-żołnierza.

Waga piórkowa I: Romek (G) — Krasicki (W). Zwycięża na punkty Romek, przy czym sprawiedliwym byłoby tutaj remis.

Waga piórkowa II: Kocajda (G) —

Sadowski (W). Sadowski zwycięża zdecydowanie na punkty przeciwnika.

Waga lekka: Stefaniszyn (G) — Rotnicki (W). Zawodnik Garbarni ma przewagę przez większą część spotkania i wygrywa pewnie na punkty.

Waga półśrednia: Hodorowski (G) — Pazdan (W). Hodorowskiego cechuje przede wszystkim szybkość i niezwykłe silny cios i to zadecydowało o jego zwycięstwie przez k. o. w III rundzie nad ambitnym i twardym kapralem.

Waga średnia: Chłpikiewicz (G) — Włoczorek (W). Rutyna Chłpikiewicza robi swoje i wygrywa on przez poddanie się przeciwnika po I rundzie.

Waga półciężka: Nencek (G) — Wojciechowski (W). Wojciechowski, najlepszy zawodnik Wawelu, mając cały czas przewagę nad przeciwnikiem remisuje na skutek orzeczenia sędziowskiego, które spotkało się z protestem widowni.

Sędziowali pp. Pietrzykowski w ringu i Jan Bogdanowicz na punkty.

(Jak)

„Włosna” uniemożliwia konkurs skoków w Zakopanem

W sobotę i niedzielę miały być rozegrane w Zakopanem mistrzostwa narciarskie Okręgu Podhalańskiego PZN. W ramach tych zawodów rozegrano w sobotę bieg na 16 km — lecz wybitna zwyżka temperatury (+ 11) w niedzielę rano uniemożliwiła rozegranie konkursu skoków.

W biegu startowali zawodnicy wszystkich klubów Okręgu Podhalańskiego, a nadto przebywający na kursach wyszkoleniowych narciarze OM TUR, ZWM, ZRSS. Jak było do przewidzenia walka o pierwsze miejsce rozegrała się między zawodnikami Wisły (Zakopane) i SNPTT i zakończyła się zwycięstwem narciarza Wisły Siłta, który uzyskał czas: 1.24,42. Na drugim miejscu znalazł się przedstawiciel SNPTT Skupień (1.25,23), a trzecie miejsce zdobył Kobyliński (HKN). Dalsze miejsca zajęli: Zwiąjac (Wisła), Skupień (SNPTT), Roj (Wisła), Stopka (SNPTT) itd.

Narciarze krakowscy nie śpią

Mistrzostwa narciarskie Okręgu krakowskiego przewidziane na 23 do 28 stycznia w Zakopanem, zostały przełożone na 30. I. do 2. II. br. Dokładny program Mistrzostw ustalony został następująco: 30. I. Konkurs skoków otwarty i do kombinacji. 31. I. Bieg 18 km otwarty i do kombinacji. 1. II. Bieg sztafetowy pań i panów otwarty i do komb. 2. II. Slalom pań i panów otwarty i do komb.

Równocześnie w dniu 2 lutego z okazji „Dnia Narciarza” organizuje III Krak. Okręg P. Z. N wraz z Sekcją Narc. „Cracovia”; „Narciarski podwieczorek przy mikrofonie” oraz „Reprezentacyjny Bal Narciarzy” w Zakopanem na Gubałowie W imprezie tej wezmą udział M. Artykiewicz, Siostry Do-Re-Mi, R. Bujański, Wichura, P. Kruszewski, T. Oszałt oraz orkiestra jazzowa pod dyr. Zb. Wróbla i oryginalna kapela góralska.

Wisła mistrzem Okręgu w siatkówce żeńskiej

Siatkarki Wisły zdobyły już definitywnie tytuł mistrza okręgu krakowskiego, nie straciwszy przy tym ani jednego seta.

Rozgrywki siatkówki żeńskiej nie są jeszcze skończone i nie posiadamy jeszcze wicemistrza, który zostanie wyłoniony ze spotkania AZS — Cracovia.

Siatkarki „Społem” oddały punkty walkowerem Cracovii i AZS.

Siatkarze HKS wicemistrzem klasy „A” KOZPR

W ub. sobotę i niedzielę rozegrano zaległe spotkania o mistrzostwo kl. „A” KOZPR w siatkówce męskiej, dalsze zawody o mistrzostwo kl. „A” w siatkówce kobiecej oraz zawody mistrzowskie klasy „B”. Jak już podawaliśmy w poprzednim numerze mistrzem został zespół Olszy — obecnie zaś po dwukrotnym zwycięstwie 2:0 (15:10, 15:13) i (15:10, 16:14) tytuł wicemistrza zdobyła drużyna HKS-u. Do klasy „B” spadła Cracovia, która w 10-ciu spotkaniach nie zdobyła żadnego punktu, a jedyny set przy stracie 20 jest zbyt skromnym dorobkiem w tegorocznych mistrzostwach KOZPR.

Końcowa tabela przedstawia się następująco:

1. Olsza	10	10	20:2
2. H. K. S.	10	6	15:8
3. AZS	10	6	12:11
4. Wisła	10	5	10:11
5. PMS	10	3	11:12
6. Cracovia	10	0	1:20

W konkurencji kobiecej rozegrano 4 spotkania. Zdecydowanie tu prowadzi Wisła bez straty punktu, mając już mistrzostwo zapewnione. Do klasy „B” spadnie napewno „Społem”.

Po igrzyskach spółdzielców

Ostatnio rozegrano w Warszawie II ogólnopolskie Igrzyska Spółdzielców. Na starcie stanęło 12 okręgów reprezentowanych przez SKS Społem. Jedyne Łódź reprezentowana była przez OM TUR. Pomimo sprzeciwów poszczególnych drużyn, że OM TUR nie może brać udziału w rozgrywkach spółdzielczych, łodzianie nie zostali wykluczeni z turnieju, tłumacząc się, że w TUR-ze grają prawie wyłącznie pracownicy Społem.

W porównaniu do poprzedniego roku poziom igrzysk wybitnie się poprawił; widać staranną pracę poszczególnych drużyn. Pierwsze miejsce w turnieju zdobył SKS Warszawa, zajmując pierwsze miejsce w siatkówce pań i panów, koszykówce pań i drugie w koszykówce panów ulegając w finale łódzkiemu TUR-owi. Warszawa w zupełności zasłużyła na ten sukces, górując wyraźnie tak poziomem gry, jak i ilością zawodników nad przeciwnikami. Drugie miejsce zajęła Łódź przed Wrocławiem, Radomiem, Krakowem, Grudziądem i Krosnem n/Odrą.

Kraków reprezentowany był przez SKS Społem i zajął jak już wspomnieliśmy 5 miejsce. Kraków przy większym szczęściu i przy większej sympatii sędziów, zajął na pewno lepsze miejsce, gdyż nie ustępował co do poziomu gry, jak i ambicji drużynom Łodzi, Wrocławia i Radomia. Tak się jakoś zdarzyło, że Krakowianie toczyli najwięcej zacęte gry i przegrywali prowadząc przez cały mecz (nie bez winy sędziów). Tak np. w siatkówce panów, Kraków po pokonaniu Olsztyna 2:0 i Grudziądza

2:0, spotkał się z Łodzią. Spotkanie z Łodzią stało na wysokim poziomie i trwało około godziny. Trzeci set należał do b. zaciętych. Kraków prowadził przez cały czas, aż do wyniku 14:9. Zdawało się, że zwycięstwa nikt im nie zabierze. Stało się jednak inaczej. Łódź potrafiła wyrównać i wygrać, przy wybitnej pomocy sędziego. Najlepszym dowodem tolerancyjnych orzeczeń sędziego, była ostra reakcja widzów i prasy warszawskiej („Wieczór Warszawski” z 9. I. 43).

Następny mecz z Radomiem był identycznie podobny do meczu z Łodzią. Kraków znowu szedł z boiska pokonany, pomimo, że był drużyną lepszą. 2:1 (15:7, 14:16, 11:15).

W koszykówce nie lepiej powodziło się Krakowianom, niż w siatkówce. Pierwszy mecz z ligowym Turem przegrał Kraków po równorzędnej grze 37:26. Następny mecz kończy się zwycięstwem Wrocławia 17:15, a decydujący kosz padł dosłownie w ostatniej sekundzie gry. Trzecie i ostatnie spotkanie z Krosnem n/Odrą w normalnym czasie kończy się remisem. Po dogrywce zwyciężyło Krosno 27:26, czyli tylko 1 punktem.

Krakowska drużyna żeńska znalazła się w siatkówce w najsilniejszej grupie i przegrała z Warszawą 2:0 i Grudziądem 2:1.

W koszykówce krakowianki zakwalifikowały się do finału, przegrywając z Warszawą 36:9. Kraków grał bez zmiany i skończył mecz w trzy zawodniczki (2 za osobiste zeszyły z boiska) w przeciwieństwie do Warszawy, która co parę minut zmieniała zawodniczek.

Rzeczy ciekawe

5 LAT BĘDZIE ŻYŁ Z „TOTKA”

W węgierskim totalizatorze padł wspaniały rekord. Robotnik fabryczny, który wysłał jedyny kupon wygrał kwotę 101.000 guldów. Szczęśliwy gracz wyliczył, biorąc pod uwagę obecne stosunki, że będzie żył spokojnie przez 5 lat.

PIŁKARZE WĘGIERSCY NA OLIMPIADZIE W LONDYNIE

Węgrzy zamierzają wysłać piłkarzy na Olimpiadę do Londynu. Kapitan Związkowy Gallowich zestawiał już grupę 40 graczy, która ma być jeszcze powiększona.

AMERYKANIE TRENUJĄ BIEG NA 1500 M.

Słabą stroną amerykańskich lekkoatletów są biegi średni dystansowe. W treningach na 1500 m zastosowali całkowicie metody szwedzkie. Ich najlepszym biegaczem jest Bob Rehberg, który osiągnął czas 3.54,5 min.

DROBNY MA NOWE OKULARY...

Dokonałemu czeskiemu tenisistcie i hokeiście przeszedzają okulary. Wkrótce zamiast dotychczasowych zwykłych szkiele otrzyma specjalne okulary, które są w użyciu daleko wygodniejsze. Po Janym Drobnym jest drugim z rzędu światowym sportowcem posługującym się specjalnymi szklami w czasie zawodów.

„PATRIOTYCZNI” ZŁODZIEJE

Zabawne widowisko mieli mieszkańcy Mannheimu. Po rozegraniu meczu drużyna piłkarzy ze Stuttgartu wracała na dworzec i odjechała w dresach. W czasie gdy zawodnicy rozgrywali mecz, złodzieje spledro wali garderobę zabierając ich ubrania. Ponieważ zdarzyło się to już w Mannheimie po raz drugi, być może, że lokalni kibice-złodziejaszki w ten sposób manifestują miejscowy patriotyzm.

TELEWIZJA RUJNUJE SPORT

Aną manager boks. Parnasses zaskarżył Towarzystwo Telewizyjne o zwrot kosztów za przeprowadzenie transmisji meczu bokserskiego bez jego zgody. Zdaniem Parnassea telewizja rujnuje sport, ponieważ przy obecnym postępie techniki każdy może oglądać mecz nie ruszając się z łóżka i nie płacąc grosza wstępu.

Brazowa odznaka PZLA

Za dziesięciokrotne starty w r. 1947 przyznano odznakę brazową PZLA następującym zawodnikom: Z. Borowiec (HKS), St. Bułzanka (HKS), J. Janiszewska (HKS), i Irena Klimowska (HKS), J. Konik (HKS), J. Legutko (Wisła), A. Miłan (RKS Legia), Z. Panek (HKS), Serafin (Wisła), H. Stachowicz (RKS Legia), Cetnarowski (Wisła), Dreglewicz (Cracovia), Dudek (Cracovia), Niemczyk (HKS), Puzło (Cracovia), Sekowski (Cracovia), Urban (Wisła), Widel (Cracovia).

Budżet a ekipa olimpijska

Ciężka sytuacja materialna Francji odbija się w dużej mierze na liczbie reprezentantów, których ma zamierzać Francja wysłać na Igrzyska Olimpijskie.

Ministerstwo Skarbu we Francji w roku ub. wyasygnowało na potrzeby Komitetu Olimpijskiego 12.000.000 z uchwalonego poprzednio preliminarza 50 milionów. Obecnie Komitet Olimpijski nie może otrzymać dalszych subwencji i dlatego udział ekipy francuskiej stoi może nie tyle pod znakiem zapytania, ile pod znakiem olbrzymich ograniczeń. We Francji odzywają się głosy, że należy posłać na Olimpiadę tych tylko, którzy mogą liczyć na zajęcie jakichś punktowanych miejsc; — na „przejażdżki i wyleczki” nie ma absolutnie pieniędzy.

Jeśli chodzi o tych którzy, którzy mogą liczyć na olimpijskie sukcesy, to wymieniamy ich głównie: Jamesa Coutteta, Orellera oraz panie: Georgette Luzanne Tholierowa (narciarstwo) oczywiście Alexa Jany (pływanie) i przedstawiciela tej samej dyscypliny, G. Valery, oraz uroczą młodzieżką reprezentantkę w konkurencji skoków z wieży Mady Moreau — dalej boksera Sescudie, młodego szermierza D'Arliola, lekkoatletów Arfona, Hansennego i Puja-sona — przedstawicielkę pięciopięknej Colhenowa i wreszcie wioślarza, mistrza Europy w skifie, Sepheriadesa. Olejniejszy i Kołczowa na czele list kwalifikacyjnych tenisistów krakowskich

Najlepsi tenisisci Krakowa

Na zebraniu Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisowego, ustalono listy najlepszych tenisistek i tenisistów naszego miasta.

Przedstawiają się one następująco: Panowie: 1) Olejniejszy (Cracovia), 2—3) ex ego Tłoczynski (Cracovia) i Horain (Krakus), 4) Kołcz I (Krakus), 5) Łabużek (Cracovia), 6) Gajewski (Cracovia), 7) Strouhal (Cr.), 8) Drozdowski (Cr.), 9) Moj (AZS), 10) Cieżak (Społem).

Panie: 1) Kołczowa (Krakus), 2) Szeraucówna (Cracovia), 3) Borowska (Cr.), 4) Horainowa (Krakus), 5) Dobrowolska (Olsza), 6) Olejniszyna (Cr.), 7) Kubalanka Zofia (Cr.).

Nie skwalifikowano z powodu małej ilości rozgrywanych zawodów: Herbsta i Frankowskiego z Cracovii oraz Szczepańskiego z AZS. Wśród pan: Potyczkowej, Jakubowskiej i Krystyny Kubalanki.

Na tymże zebraniu dookooptowano do Zarządu jako sekretarza, znanego przed wojną na terenie Krakowa tenisistę Marcelę Landę. Na jego adres, a mianowicie: Mgr Landa, Kraków, ul. Dunin-Wąsowicza 10/8, należy kierować korespondencję do Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisowego (nr tel. 575-02).

Dla uczestników specjalnego konkursu „Olimpiada zimowa“

Kandydaci na medale olimpijskie

Polski Komitet Olimpijski, który może już poszczycić się poważnymi sukcesami swej pracy, do jakich zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie subwencjonowanie ekip polskich na Igrzyska Olimpijskie, zorganizował w ramach stałego konkursu „Zgadnij kto wygra“ konkurs specjalny p. t. „Olimpiada Zimowa“. Jak można się przekonać z regulaminu i rubryk konkursu, zadaniem uczestników jest przewidzieć 3-ch zwycięzców (złoty, srebrny i brązowy medal) w czasie nadchodzących Igrzysk Zimowych w St. Moritz.

Konkurs ten — jak można się było spodziewać — wywołał olbrzymie zainteresowanie, gdyż właśnie walka o ten najbardziej zaszczytny dla każdego sportowca tytuł ma swój należyty odzwierciedlenie w wszystkich sportowych i miłośniczkich sportu we wszystkich krajach świata. A jakkolwiek konkurs ten, jak zresztą każda walka sportowa są w pełnym tego słowa znaczeniu „zgadnij kto wygra“, to jednak staramy się naszym P. T. Czytelnikom — w miarę swoich sił i możliwości — ułatwić zadanie i drukujemy poniższe rozważania, zwracając przy tym uwagę, że w numerze świątecznym z 23. XII. ub. roku, w artykule p. t. „Od Chamonix do St. Moritz“ podaliśmy zwycięzców medali olimpijskich od 1924—1936.

Hokej

To jest jasne, że z 9, a właściwie 8 reprezentacji hokejowej — (w chwili gdy piszemy te słowa, udział polskiej ekipy olimpijskiej na Igrzyska w St. Moritz nie został jeszcze zdecydowany), dwaj reprezentanci krajów zamorskich, a to: USA i KANADA oraz dwa kraje europejskie tj. CZECHOSŁOWACJA i SZWECJA, stanowią czołówkę hokeja światowego i właśnie spośród nich wyłoniony zostaje zwycięzca Igrzysk Olimpijskich.

Jeśliby ktoś ludził się co do ew. możliwości zdobycia przez Polskę inego, aniżeli ostatniego tj. 9 miejsca w St. Moritz, to poniższy przegląd nie da mu podstaw do optymizmu; bo przecież oprócz wymienionej czwórki: USA, Kanady, Czechosłowacji i Szwecji, grać będą jeszcze w St. Moritz zespoły Anglii, Austrii, Szwajcarii i Włoch.

Długotrwały spór kto będzie reprezentował Stany Zjednoczone w St. Moritz nie został jeszcze zlikwidowany, gdyż według zapowiedzi z N. Jorku, oprócz reprezentacji A. H. A., znajdujących się już w Europie, jedzie jeszcze do St. Moritz reprezentacja A. A. U.; czy pogodzą się one jak w ub. roku na mistrzostwach świata w Pradze i uzupełnią nawzajem swoje siły, to jeszcze nie wiadomo. — ale pewne jest, że USA wysłało obecnie silniejszy zespół, aniżeli w roku ubiegłym.

Amerikanie rozegrali już na terenie Czechosłowacji 4 mecze, PRZEGRYWAJĄC z teamem olimpijskim Czechosłowacji 5:6, z repr. Brna 1:4 i z LTC 1:8, oraz wygrywając z repr. Bratislavy 4:3. Oczywiście, że wyniki Amerykanów zwłaszcza przegrana w Brnie i pogrom w meczu przeciw LTC wzbudziły sensację w Europie, gdyż w pierwszym swoim meczu w Pradze repr. USA była równym zupełnie przeciwnikiem repr. Czechosłowacji, która — jak wiemy — ma pełne prawo do uważania się za najlepszą w Europie, a może i na świecie! Hokeiści amerykańscy, którzy przybyli do Europy pod dowództwem słynnego GARRISSONA, tego, który w r. 1933 w czasie meczu finałowego Ameryka — Kanada strzelił zwycięską bramkę dla USA, ustanawiając wynik spotkania na 2:1 dla Ameryki, mają w zespole swoim hokeistów wysokiej klasy jak prawoskrzydłowy Baker, bramkarz Harding, oraz obrońcy Priddy, Tirrane, Geary i Ophsal, z których dwaj ostatni mimo iż pełnią tylko funkcje obrony, należą do najgroźniejszych strzelców zespołu, Amerykanie w ogóle stosują „grę dwójkami“, tzn. atakują we dwóch, mając za sobą w drugiej linii trzeciego napastnika z jednym obrońcą. Oczywiście, że ta druga linia napadu, musi również assekurować swoją bramkę a jeśli zbyt oddali się od niej, wówczas bramkarz uderzeniami kijka w lód przyzywa obronę na posterunek; bardzo się podobalo w Pradze także — jak się zdawało „denerwowanie się“ bramkarza amerykańskiego, a tymczasem był to umówiony znak dla obrońców, by nie wysuwali się zbyt często i zbyt daleko do przodu.

Baker, Harding, Priddy i Ophsal, konkurowali w czasie meczu w Pradze o miano najlepszych na lodzie, z hokeistami czeskim tej klasy co V. Zabrodsky, Konopasek, Drobny — BEZSPRZECZNIE NAJLEPSZYMI DZIS W EUROPIE. Czesi, mają tylko „piętę Achillesową“ w obronie, gdyż ani Hajny, ani D. Zabrodsky, ani Pokorny, nie są w tej chwili na poziomie V. Zabrodsky'ego, Konopaska, czy Drobno — grający zaś po raz pierwszy po kontuzji dr Slama, będzie musiał znów pauzować czas dłuższy, albowiem nie wyleczona dobrze kontuzja odnowiła się. Jeśli więc Czechów spotka w czasie Igrzysk jakaś przykra niespodzianka, to tylko z winy obrony.

REPR. KANADY, jest już też w Europie i rozegrała dwa spotkania w Anglii, remisując 5:5 ze Streatham, oraz wygrywając z „tygrysami“ (Brighton Tigers) 7:6. W Parwzu, przegrała Kanada z Racing Klubem 3:5, lecz zdaniem kapitana Racingu, słynnego P. Bessona, Kanadyjczycy wygrają w St. Moritz z Amerykanami. W zespole Kanady wyróżniają się zwłaszcza Hibbend Mara, Halder, Renaud i Shroeter.

Czwartym z czołówki jest „ZWE-CJA. Spośród 17 hokeistów przewidzianych na obronę barw szwedzkich w St. Moritz wybijają się hokeiści tej klasy co bramkarz Johansson, obrońca Landellus oraz napastnicy Nurmela, Ljangan, Lindstroem, bracia Petterssonowie, Karlsson itd.

W jednym z pism szwedzkich czytamy, że zajęcie czwartego miejsca

przez Szwecję „równoznaczne byłoby z kompromitacją“ (!).

A GDZIE JEST MIEJSCE DLA OBRONCY TYTUŁU REPR. ANGLII? Jej zespół złożony z 17 zawodników z hokeistów tej klasy co Oxley, bracia Greyowie, Darvey (wszyscy pochodzą z Wembley Lions), ma aspiracje na zajęcie jednego z trzech punktowanych miejsc.

A co powiadzą gospodarze, tj. SZWAJCARIA! Oni również nie będą zechcieli zejść poniżej miejsc punktowanych.

A AUSTRIA? Ta, która właśnie zdobyła dla Czechosłowacji w roku ub. mistrzowski tytuł, wygrywając 2:1 ze Szwecją, w chwili, gdy zdawało się, że po zwycięstwie Szwecji nad Czechosłowacją przedstawicielem północy nikt już nie odbierze tytułu mistrza.

W tych warunkach, Włochom przypadłoby ewent. ostatnie, tj. 8 miejsce, jeśli Polska startować nie będzie — natomiast UKŁAD CZŁOŁÓWKI powłóki wygląda następująco: 1) wzgl. 2) Czechosłowacja, wzgl. Kanada, 3) wzgl. 4) USA lub Szwecja.

„Maraton“ Bieg na 50 km

Jeśli idzie o BIEG NARCIARSKI NA 50 KM (tzw. MARATON NARCIARSKI), to „najsłuszniejsze apetyty“ na zdobycie złotego medalu w tej konkurencji mają Szwedzi, wzgl. Finowie. Bez względu na to, kogo wystawią do maratonu narciarskiego przedstawiciele tych państw północy, uważamy, że medale zabiorą dla siebie.

A więc SZWEDZI: wysyłają oni do St. Moritz najlepszych „asów“ w tej dyscyplinie, za jakich uchodzą: Nils Karlsson, Anders Törnquist, Harald Eriksson i Gunnar Karlsson. Mogą im jeszcze „zagrozić“ zwycięzcy z Lahti Manfred Sjödin wzgl. zdobywca drugiego miejsca z Holmenkollen w roku ub. Artur Herrdin. Szwedzi obawiają się głównie konkurencji FINNÓW, a spośród nich najmłodszego z 6-ciu braci Benamina Vanninem wzgl. rutynowanego Augusta Kiuru oraz Jus-ki Kurrikala czy Pekka Kuvaja. Wydaje się jednak że w PIERSZEJ TRÓJCE ZWYCIĘZCÓW biegu narciarskiego na 50 km znajdzie się 2-CH

ZNACZKI OLIMPIJSKIE

W Szwajcarii wypuszczono 4 barwne znaczki pocztowe z nadrukiem: St. Moritz—Olympia 1948 po 5+5 ct., 10+10 ct., 20+10 ct. i 30+10 ct. Znaczki będą sprzedawane w czasie od 15. I. — 14. II. 1948, a ważność ich trwać będzie od 15. I. — 31. XII. 1948 r. Czysty dochód uzyskany ze sprzedaży znaczków przeznaczony jest na Olimpiadę.

OPTYZYSM FINLANDZKIEGO DZIENNIKARZA

Fiński dziennikarz sportowy Kelka „prorokuje“, że Finlandia zdobędzie w St. Moritz i w Londynie 10 złotych medali. W St. Moritz liczy on na zwycięzcy Parkkinena, na biegacza Kiuru, który powinien wygrać „18-tek“ i na sztafete 4x10 km. W lekkoatletyce 4 medale powinny przypaść Finlandii za: bieg na 10.000 m, maraton, trójskok, rzut oszczepem i ew. bieg na 3.000 m z przeszkodami.

SZWEDÓW i JEDEN FINN, z tym, że Szwedzi zdobędą mistrzostwo i wicemistrzostwo wzgl. 1 i 3 miejsce. Oczywiście, że są to tzw. „papierowe“ obliczenia, a sport straciłby cały urok atrakcji i emocji gdyby tylko na podstawie wyników a nawet zaobserwowanej formy można było z góry wskazać zwycięzców. Maraton narciarski jest przy tym jedną z tych ciężkich konkurencji, które stawiają zawodnikowi trudne wymagania odnośnie dyspozycji kondycyjnej w danym dniu itd.

„18-1ka“

Szwedzi mają również szanse na zdobycie drugiego tytułu olimpijskiego w narciarstwie w BIEGU NA 18 KM. Ten sam Nils Karlsson, który uchodzi za faworyta w biegu na 50 km jest i na tej krótszej trasie typowany na jednego ze zwycięzców. Obok N. Karlssona, któremu specjalnie odpowiada trasa z „ciężkimi podchodami“ Szwedzi zasadzą swe szanse na zwycięstwo w tej konkurencji w zeszłorocznym zwycięzcy międzynarodowych zawodów w St. Moritz, Holmekollen, Lahti i Sundwall, Svenie Israelsson, oraz w niczym mu nie ustępujących biegaczach, których nazwiska brzmią: Nils Tapp, Nils Ostenson i Martin Lundström.

I znów najgroźniejszymi rywalami Szwedów w tej konkurencji wydają się być Finowie: Sauli Rytty, Lankanen, Esko Tili i wreszcie wymieniony wyżej „maratończyk“ Kiuru mogą stoczyć decydujący pojedynek o zwycięstwo z „teamem Nilsów“, gdyż właśnie imię „Nils“ przeważa przy nazwiskach olimpijczyków Szwecji.

Trzeba jednak ciągle pamiętać o tym, że w „hegemonie“ szwedzko-fińskiej może wderać się któryś z reprezentantów krajów środkowej Europy, choć trudno tu wymienić nie tylko jego nazwisko ale nawet narodowość.

Skoki

W konkursie skoków natomiast faworytami są NORWEGOWIE. Wprawdzie ich największa nadzieja, zwycięzca Olimpiady w Lacke Placid 1932 i Garmisch Partenkirchen 1936, słynny na całym świecie, Birger Ruud, nie będzie startował, gdyż w czasie treningu (chroniąc nóżkę, które nagle znalazło się na trasie) złamał nogę — nie mniej jednak Norwegia rozporządza wielkim „repertuarem“ skoczków, którzy są w stanie podtrzymać sławę Birger Ruuda.

W OTWARTYM KONKURSIE SKOKÓW największe szanse na zwycięstwo wydają się mieć Norwegowie:

Thorleif, Schjelderup, George Thrane i Asbjörn Ruud, ci właśnie, którzy już w roku ub. błysnęli wspaniałą formą w St. Moritz. Nie pozabawiony jest również szans — wobec nieobecności Birger Ruuda „weteran“ zespołu 32-letni Arnold Kongsgaard, który w Garmisch Partenkirchen „dał znać o sobie“. A jak Szwedzi w biegach obawiają się głównie konkurencji Finnów względnie Norwegów — tak ci znów muszą strzec się w tej konkurencji przed Szwedami czy reprezentantami Suomi (Finlandia). Tak np. mało znany szerszemu ogółowi HELLMER (Szwecja) zwyciężył w ostatnim konkursie skoków w Szwaj-

carci, uzyskując o 7 m krótszy skok od mistrza USA SVERRRE FREDHEIMA, jednak „bijąc go na głowę“, jeśli idzie o styl. Trzeba jednak stwierdzić, że w konkursie tym nie brał udziału Norwegowie, którzy niespodziewanie zajęli trzy pierwsze miejsca w biegu na 18 km w Pontresin, przy czym zwycięzca Haagon uzyskał na bardzo trudnej trasie czas: 1,16,01 godz.

FINLANDIA wysłała do St. Moritz przedstawicieli młodszej generacji spośród których wyróżniają się: zeszłoroczny MISTRZ Finlandii, 19-letni VILJAMAA, Valonen Pletkännen i Alpo Heikinen. Ten ostatni ma również 19 lat, lecz forma jego ulega katastrofalnym wahanom. W jednym z konkursów w Finlandii miał w konkursie skoków do kombinacji dwa najdłuższe skoki — w drugim dniu (w konkursie otwartym) wszystkie trzy skoki (znacznie krótsze) z upadkiem. Spośród „starszych“ skoczków Finlandia najwięcej „stawia“ na zwycięzcę z 1946 r. w Zermatten Leo Laaska.

„Środkowa Europa“ — na skutek niedopuszczenia do Igrzysk zapisanego emulno w pamięci Seppa Bradia (Austria) liczyć może na Szwajcarów: Willy Klopfensteina czy Zubringera wzgl. Włocha: Augusta Colo. Wydaje się jednak, że ostateczna punktacja: 1) Norwegia, 2) Finlandia wzgl. Szwecja i 3) ew. USA Fredheim) lub jeszcze raz Norwegia może być właściwą.

Kombinacja norweska

W tej konkurencji zwracają na siebie uwagę nazwiska trzech Szwedów: Svena Israelssona, Erika Elmsaeter i Klasa Haraldssona.

Israelsson jest lepszy wprawdzie w biegu niż w skokach, jednak — jeśli trzeba — potrafi i tu pokazać „swoje pazurki“.

ERIK ELMSAETER jest jednym z najlepszych w historii sportowców Szwecji; mimo młodego wieku grał on już w bramce piłkarskiej repr. Sztokholmu i reprezentował barwy Szwecji w piłce ręcznej; poza tym jest utalentowanym lekkoatletą (w rzucie oszczepem osiągnął długość 55 m i zwyciężył w biegu na 3 km z przeszkodami) m. i. kandydatem na złoty medal olimpijski w kombinacji norweskiej.

Nazwiska „kombinatorów“ desygnowanych przez Norweską Związek Narciarski do St. Moritz wzbudziła też pełny respekt i zaufanie: Oto one: Eller Dahl, Olaf Duseveth, Ottar Gjemurdshang, Olaf Odien, Asbjörn Stöhlen i Kaere Oesterdahl.

Finlandia zasadza swoje nadzieje na sukcesy w komb. norweskiej głównie na: O. Sihvonen i A. Hasu, obok których należy liczyć będą: Huhtala i Valonen.

Poza reprezentantami północy za jednego z faworytów komb. norweskiej — zwłaszcza z uwagi na własny teren — uchodzi Szwajcar STUMPF. Już sam fakt, że Szwedzi liczą się z nim poważnie mówi sam za siebie. Wysoka nota, zdobyta w pierwszej części kombinacji tj. biegu może w dużej mierze zdecydować w końcowej klasyfikacji, gdzie nie tylko na pierwszych trzech miejscach, ale nawet w pierwszej dziesiątce mogą znaleźć się przedstawiciele dziesięciu narodów, a wśród nich również — daj Boże — przedstawiciel Polski.

O „Silesiadzie“ i o Karpaczu

Jak zwykle z dużym opóźnieniem nadszedł numer świąteczny „Startu“ do Karpacza. Z miłym zdziwieniem przeczytałam „zaczepkę“, skierowaną pod moim adresem: „że zmieniłam stan i przestałam pisać“. Może nie tyle, że „zmieniłam stan“, ile że odsunęłam się „całkiem daleko“ od Karpacza; Wasza zaś zaczepka powoduje to, że z ochotą nawiązuje przerwanemu kontakt, zresztą jeden z najmielszych pod słońcem aby napisać o Karpaczu i o przygotowaniach do majacej się tu wkrótce odbyć „Silesiady“.

Nie chcę być banalną i powtarzać archywałów z okazji rozegranych w poprzednich latach tych zawodów noszących nazwę „Silesiady“ której rolę dowód wywodzi się stąd, że odbywają się one niezmiennie na terenie Dolnego Śląska. Czytelnicy „Startu“ pamiętajcie zapewne sprawozdania z zawodów które zaszczylił m. in. obecnością swoją premier Osóbka-Morawski, wznosząc się z uznaniem o organizację, spoczywającej — jak zwykle — w rękach Centrali A. Z. S., która może się pochłubić szeregiem sukcesów właśnie na polu organizacyjnym — no i... sportowym.

Dziś — na kilka dni przed rozpoczę-

ciem zawodów w Karpaczu „wre jak w ulu“. Stała poprawa warunków śnieżnych dają podstawę do przypuszczeń iż najważniejsza w takich wypadkach „pogoda“ nie zawiedzie i że ilość zgłoszeń na tegoroczną „Silesiadę“ pobije dotychczasowe „rekordy“. Mówi się o 2.000 uczestników: ze wszystkich 13 uniwersyteckich ośrodków Polski.

Wiecie już, Czytelnicy, że od pierwszych dni stycznia, w wysokogórskim schronisku p. n.: „Strzecha Akademicka“ odbywają się kursy narciarskie obozu wyszkoleniowo-sportowego, dla którego „Silesiada“ będzie niejako egzaminem. Na ten egzamin przyjedzie na pewno do Karpacza wielu widzów z całej Polski, zwłaszcza teraz, kiedy usprawnienie naszej komunikacji spowodowało, iż Karpacz „osiągalny jest“ zaledwie w kilka godzin z Krakowa, Warszawy, Łodzi, Poznania itd. Również dla mieszkańców Dolnego Śląska wszystkie drogi „prowadzą do Karpacza“. Wybierają się tam chętnie do tego uroczego uzdrowiskowego miejsca, zaledwie w kilka godzin z Krakowa, Warszawy, Łodzi, Poznania itd. Również dla mieszkańców Dolnego Śląska wszystkie drogi „prowadzą do Karpacza“. Wybierają się tam chętnie do tego uroczego uzdrowiskowego miejsca, zaledwie w kilka godzin z Krakowa, Warszawy, Łodzi, Poznania itd. Również dla mieszkańców Dolnego Śląska wszystkie drogi „prowadzą do Karpacza“.

I ja, jako człowiek należący do kategorii „sportowców mimo woli“, jestem również pod urokiem Karpacza. A sportowców z kategorii tych prawdziwych jest tu bardzo dużo. Jest tutaj na stanowisku dyrektora uzdrowiska nasz „stary“ znajomy — olimpijczyk Ustupski, zawsze gościnny i pomagający młodzieży i — zawsze... zajęty. Od kilku miesięcy absorbuje go budowa kolejki, której jest inicjatorem i współtwórcą, a która rozpocznie swoją „działalność“ w czasie „mistrzostw narciarskich Polski“.

W ogóle, jak z programu P. Z. N. wynika, Karpacz stanie się punktem docelowym narciarzy polskich przez cały miesiąc lutego. Niezależnie od „Silesiady“ rozgrywać tu będą Pocztywo swoje ogólnopolskie zawody narciarskie, a za kilka dni potem Karpacz będzie terenem Krajowych Mistrzostw Polski. Jeśli uprzytomnimy sobie, że będzie to pierwszy występ naszych olimpijczyków-narciarzy po powrocie z St. Moritz na terenie kraju, wówczas zrozumimy dlaczego ta perła uzdrowisk śląskich przyciąga do siebie na przycięcie dziesiątek tysięcy widzów z całej Polski. Podobno sportowcy są przesadni i nie lubią, aby im życzyli „wszystkiego dobrego“, dlatego to naszym narciarzom olimpijczykom przebywającym już obecnie w Szwajcarii nie przesyłamy takich życzeń, wierząc że wydadzą z siebie wszystko, by jak najlepiej spisać się w St. Moritz. Muszę tu jednak powiedzieć,

że każdy z kategorii tych prawdziwych sportowców i z kategorii sportowców takich jak ja, myśl i mówi najczęściej o Staszku Marusarzu, który jest twórcą skoczni w Karpaczu i który tu jest tak popularny, jak może być popularnym sportowcem tej klasy i tych walorów, co wielokrotny mistrz Polski, a przy tym bohaterki wzięcia na Montelupich. Szkoda, że St. Marusarz i grupa naczynych najlepszych narciarzy będąc jeszcze w Szwajcarii nie wzięli udziału w nadchodzącej „Silesiadzie“. Ale może to nawet i dobrze. Niech inni narciarze pod nieobecność tych najlepszych zdobywają laury w zawodach, które mają już ustaloną tradycję i niech w ten sposób urastają na groźnych konkurentów naszych olimpijczyków. Poza tym aczkolwiek Karpacz nie jest wcale taki mały, to obawiam się że napływ przybyszów do Karpacza byłby tak olbrzymi, że organizatorowie musieliby sobie „włosy rwać z głowy“, gdzie tu wszystkich pomieścić? Już dziś Komisja kwaterunkowa ma „pełne ręce roboty“, bo zgłoszenia płyną jak lawina.

Jeszcze rok temu roztrząsano ciągle problem, dlaczego Karpacz a nie jak zwykle Zakopane, czy Krynica? Otóż Karpacz dlatego, że młodzież nasza, a zwłaszcza młodzież akademicka, docenia wielkie żywotne znaczenie Ziemi Odzyskanych które stają się jej płodową pracą dla Polski. Karpacz przeszedł już do historii, nie tej pisanej,

ale tej noszonej w sercach, jako „studenckie miasteczko“. Mieszka tu stale wielu „azetesiaków“, którzy po ukończeniu studiów przechodzą tutaj swój pierwszy trening — inny niż dotychczas, bo w swojej pracy zawodowej. Ci cieszą się najbardziej na przybycie swoich młodszych kolegów na czas „Silesiady“. Będzie można „zasięgnąć“ języka co się dzieje na opuszczonych już przez nich uczelniach, co słychać w rodzinnych miastach itd. Na „Silesiadę“ zapowiadział również przybycie swoje Minister Oświaty Skrzyszewski, którego zastępą jest udzielenie znaczących subwencji przez Min. Oświaty dla organizacji „Silesiady“. Zapowiedziane jest również przybycie wielu innych dostojnych gości, m. i. rektorów i profesorów szkół wyższych.

Cóż jeszcze mogę napisać z Karpacza? Na banały wyglądałyby może zachwyty nad widokiem Śnieżki, która tak, jak każda kobieta zresztą, zmienia bardzo często swoją „toaletę“. Widziana w wiosennym słońcu ma kolor seledynu a obecnie jest „Śnieżką“ w całym tego słowa znaczeniu. Zresztą nie wątpię, że w najbliższej przyszłości będziemy mogli wspólnie wyrażać zachwyty tym przepięknym widokom, jakie w tej chwili mam przed sobą, posyłając do Was ten „list z Karpacza“ i kończąc słowami: „do zobaczenia“ na „Silesiadzie“, która rozpoczyna się już w najbliższą niedzielę.

J. STEINMETZOWA-LAZAROWA

POCZTOWY K. S. KATOWICE MISTRZEM ŚLĄSKA W SIATKÓWCE ŻEŃSKIEJ.

K. S. ZGODA ŚWIĘTOCHŁOWICE MISTRZEM ŚLĄSKA W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

W dniach 17 i 18 I. 1948 r. odbyły się w Katowicach finałowe rozgrywki o mistrzostwo Śląska w piłce siatkowej żeńskiej i męskiej, do których zakwalifikowały się z drużyn żeńskich R.K.S. Chorzów Batory, Poczta K.S. Katowice, H.K.S. Tarnowskie Góry, K.S. Bałdon Katowice; z drużyn męskich K.S. Zgoda (Świętochłowice) z Poczta K.S. Katowice, R.K.S. Chorzów Batory i H.K.S. Tarnowskie Góry.

Do najbardziej emocjonujących zawodów należały spotkania finałowe drużyn żeńskich R.K.S. Chorzów Batory z Poczta K.S. Katowice i z drużyn męskich K.S. Zgoda (Świętochłowice) z Poczta K.S. Katowice. R.K.S. Chorzów Batory bronił tytułu mistrza, zaś drużyna Poczta K.S. Katowice jako młoda, dochodząc do finałów bez porażki dążyła do zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Śląska. Po wyrównanej, zaciętej grze panie z Poczta K.S. potrafiły społecznie rozstrzygnąć na swoją korzyść, zdobywając tytuł mistrza Okręgu Śląskiego.

Nie mniej ciekawym było spotkanie drużyn męskich Poczta K.S. z K.S. Zgodą. Poczta wygrała 3 razy setbolem, jednak bardziej rutynowana drużyna Zgody, składająca się z zawodników starszych osiągnęła zwycięstwo i zatrzymała tytuł mistrza Śląska, zaś Poczta K.S. musiała się zadowolić wicemistrzostwem.

Końcowa klasyfikacja przedstawia się następująco:

Siatkówka żeńska:

1) Poczta K.S. (Kat.), 2) R.K.S. Batory Chorzów (zeszłoroczny mistrz Śląski), 3) H.K.S. Tarnowskie Góry.

Wyniki techniczne finałowych spotkań przedstawiają się jak poniżej:

Siatkówka żeńska: Poczta K.S.—H.K.S. Tarn. Góry 2:0 (15:12, 15:10), Poczta K.S.—Batory 2:0 (16:14, 15:8), Batory—H.K.S. 2:0 (15:9), H.K.S.—Bałdon 2:0 v. o., Poczta K.S.—Bałdon 2:0 v. o.

Siatkówka męska: Zgoda—H.K.S. 2:0 v. o. Zgoda—Batory 2:0 (15:4, 15:5), Zgoda—Poczta K.S. 2:0 (15:6, 20:18), Poczta K.S.—Batory 2:0 (15:4, 15:8), Poczta K.S.—H.K.S. 2:1 (7:15, 15:0, 15:7), H.K.S.—Batory 2:1 (15:18, 11:15, 16:11).

Walne Zebranie KOZLA

Zwyczajne Walne Zebranie KOZLA odbędzie się dnia 8 lutego br. w lokalu KS Cracovia, przy ul. Smoleńsk 1. 16 o godz. 9.30, w pierwszym, a o godz. 10 w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym: Załatwienie i wybór przewodniczącego, 2) Wybór Komisji Skrutacyjnej, 3) Odczytanie protokołu z ostatniego W. Z., 4) Dyskusja nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu (drukowane sprawozdanie rozesłane będzie wszystkim członkom Klubu), 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Wybór Komisji Maki, 7) Wybór nowych władz Związku, 8) Wybór delegatów na Walne Zebranie PZLA, ustalenie składu członkowskich, 10) Wnioski i interpelacje.

REGULAMIN KUPONU „OLIMPIADA ZIMOWA”

Polski Komitet Olimpijski publikuje w ramach konkursu „Zgadnij Kto Wygra”, kupon pod nazwą: „OLIMPIADA ZIMOWA”.

§ 1. Kupon zawiera konkurencje sportowe Olimpiady Zimowej. W uwagach podajemy kraje, które zgłosiły swój udział w danej konkurencji.

§ 2. W każdej konkurencji, umieszczonej na kuponie, należy wpisać wyraźnie słowami w odpowiednich rubrykach te kraje, które według przewidywań grającego, zdobędą I miejsca, II miejsca i III miejsca w danej konkurencji. Przykład:

Hokej: I miejsce — Kanada, II miejsce — Czechosłowacja, III miejsce — U. S. A.

§ 3. W kuponie należy przewidzieć i wypełnić wszystkie 9 konkurencji, podając zwycięzców (kraje) I, II i III miejsca, wybranych z listy zgłoszonych.

§ 4. Kupon wypełniony niekompletnie jest nie ważny, jak również kupon wypełniony nieczytelnie.

§ 5. Wypełniony kupon należy złożyć w jednej z niżej podanych firm, do dnia 31 stycznia b. r. do godz. 12.00, wykupując znaczki olimpijskie za 60 złotych.

§ 6. Dnia 10 lutego b. r. Polski Komitet Olimpijski ogłosi w prasie oficjalną tabelę wyników Zimowej Olimpiady w St. Moritz. Wszyscy uczestnicy konkursu, którzy odgadli kolejność zdobytych miejsc we wszystkich konkurencjach — bez błędów, z jednym błędem i dwoma błędami — muszą się zgłosić do firmy, w której złożyli kupon, podając nazwisko, imię i numer kuponu, najpóźniej do dnia 13 lutego, do godz. 12.00.

Kto zdobył „3 kółka olimpijskie”

Polski Związek Lekkoatletyczny przyznał odznaki: „Trzy kółka olimpijskie” następującym zawodnikom: Mitan (RKS Legia), H. Stachowicz (RKS Legia), A. Cieślewicz (niestow.) i A. Morończyk (AZS).

Dyskwalifikacje

Zarząd Harcerskiego Klubu Sportowego ukarał dwuletnią dyskwalifikacją we wszystkich sekcjach swojego klubu następujące zawodniczki: Anielę Janiszewską, Janinę Janiszewską, J. Konik, B. Chudoment, M. Krzywdziak, W. Dudek i B. Lewicka.

Książki nadesłane

Informacyjny Kalendarz Narciarski na sezon 1948. Rok wydawnictwa XIV. Wyd. Polskiego Związku Narciarskiego.

Na specjalną uwagę zasługują art. M. Woyny-Orlewicza o nowoczesnej technice zjazdowo-oporowej, M. Miśchkego o turystyce narciarskiej, oraz dr W. Milaty o polach śniegowych i lawinach. Kalendarz uwzględnia również nasze nowe tereny narciarskie na Zachodzie tekstowo i mapkami szlaków narciarskich.

Z. Bielczyk i W. Drużbiak — Narciarstwo dla wszystkich. Wyd. „Prasa Wojskowa” — Warszawa 1947.

Być może, że samouczek Bielczyka i Drużbiaka spełni swoje zadanie, trzeba jednak pamiętać, że narciarstwo jest jednym z najtrudniejszych sportów i podstawowe wykształcenie na podstawie samej tylko instrukcji pisemnej, może amatora białego sportu zmanierować. W dobie tak wielkiej popularyzacji sportu jak obecna, przy całej sieci związków narciarskich, nie brak instruktorów, których umiejętne szkolenie zapobiegnie zmanierowaniu jednostki-samouka. Z tego punktu widzenia wydaje się nam opracowanie tego wydawnictwa w pełni. Wydawcy są im tego zdania jak wskazuje wysokość nakładu — 20.000 egz., cena — 80 zł. Z przyjemnością zapotowaliśmy dowody, że wydawcy cel osiągnęli.

Zarząd KS KOZPN zawiadamia wszystkich Kolegów, że Doroczne Walne Zgromadzenie Kolegium Sędziów KOZPN odbędzie się w dniu 31 stycznia 1948 r. o godz. 17 w pierwszym terminie, wcz. 17.30 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Basztowej 6.

Bartram (Charlton) w miejsce Swifta (Arsenal)

Jeszcze o pucharze i lidze w Anglii



Fot. „Głos Anglii”

Bartram, bramkarz Charltonu, o którym piszemy obok — w akcji.

Manchester United, którego dobrą formę sygnalizowaliśmy już, stanął wreszcie „oko w oko” z „wielkim Arsenalem” i nie zawiódł pokładanych nadziei. „Urwał” on liderowi tabeli jeden cenny punkt mistrzowski i zmniejszył dystans: Arsenal — Burnley do 5-ciu punktów. Wiceleader tabeli Burnley uporał się bowiem gładko z zeszłorocznym mistrzem Liverpooliem, wygrywając 3:0. Obaj liderzy tabeli pierwszej ligi, Arsenal i Burnley „skończyli już — jak wiadomo — żywot w pucharze”, a lewoskrzydłowy Bradford, ELLIOT oraz 2 napastników Swindon Town: DRYDEN i OVENS przejdą do historii, gdyż oni to przyprowadzili do czarnej rozpaczki zwoleńników Arsenalu i Burnley, pierwszy zdobywając jedyną bramkę dnia na meczu Arsenal — Bradford — pozostali strzelając 2 bramki dla Swindon T. na meczu Swindon — Burnley 2:0. Takie „zrzeczy” zdarzają się jednak w pucharze, lecz coś dopiero mówić o sensacji tego rodzaju, jaka zgotował „CYGAŃSKI” klub COLCHESTER, wygrywając z Huddersfield 1:0. TED FENTON, ongiś gracz West A. United, obecny manager Colchester był

autorem tego sensacyjnego zwycięstwa klubu, którego związek angielski nie dopuścił do mistrzostw i który „tuła się po cygańsku po boiskach Anglii nie dostąpiwszy zaszczytu walki o punkty. Ten więc Fenton, odkąd wiadomym zostało, że Huddersfield będzie przeciwnikiem Colchester nie opuścił ani jednego meczu Huddersfieldu. Chodził na wszystkie mecze Huddersfield i robił zapiski; notes jego pęczniał, a każdy z piłkarzy Huddersfieldu był opisany w szczegółach: jakie są jego zalety, jakie wady — co umie lepiej, a co gorzej itd. Nawet bez „notatek” Fentona wiadomym było, że głównie należy obawiać się internacjonalisty DOHERTY’EGO, który raz tylko jeden strzelił do bramki przeciwnika — zresztą nieprzeszkodzony zupełnie, gdyż ... z wolnego. W stronę przed meczem Colchester — Huddersfield zamknął Fenton bramy swego stadionu, gdzie rozgrywał się „próbnym meczem”: „Huddersfield” — Colchester, przy czym rolę „Huddersfield” spełniała rezerwa Colchester, trzymając się ściśle „przepisów” opracowanych na podstawie „notatek” FENTONA co do sposobu gry Huddersfield. No i... rezultat okazał się dobry. CURREY oto nazwisko strzelca zwycięskiej bramki, jaka padła w 70 min. gry.

Gdy mowa o tych, którzy wyróżnili się najwięcej w 32 meczach 3-ciej rundy pucharu, to trzeba przede wszystkim wymienić bramkarza Charltonu, BARTRAMA, Zeszłoroczny zdobywca pucharu (Charlton przypisek red.) ma mu do zawdzięczenia, że wygrał z Newcastle United i dostał się do dalszej rundy. Charlton grał bowiem bardzo słabo w pierwszej połowie i był przegrany 0:1; przy tym stanie zawiął obrońca jeszcze rzut karny i... wydawało się, że losy obrońcy pucharu są już pogrzebane. Ale Bartram w mistrzowski sposób sparował strzał Pearsona II — co stało się punktem przełomowym meczu; w krótkim odstępie czasu ROBINSON i REVELL zdobyli dwie bramki dla Charltonu, Bartram zaś urosł na kandydata do reprezentacji Anglii. Niestety — świetna forma Bartrama nie uchroniła Charltona od porażki w następnym meczu, w któ-

rym grano już o mistrzowskie punkty, a kiedy przeciwnikiem Charltonu był Preston N. E. Przegrana 1:2 sponcha Charlton o 2 miejsca w tabeli, w której „finiszuje” MANCHESTER UNITED. Jego sześć bramek w meczu pucharowym przeciw Aston Villa mówi o dobrej dyspozycji strzeleckiej MORRISA, PEARSONA, DELANEY’A, ROWLEY’A et comp. Mimo, że przeciwnik już po 13 sekundach prowadził 1:0 (EDWARDS był tym „błyskawicznym” strzelcem Manchesterczy do pauzy miał już 5:1 dla siebie — lecz w końcu „za dowolił” się wynikiem 6:4. Dużo więcej zadowoleni są obecnie z remisu 1:1 z Arsenalem, powodującym wobec innych wyników 26-tej rundy mistrzostw, a to:

Burnley — Liverpool 3:0, Chelsea — Huddersfield 2:4 (Huddersfield „odbił sobie” na Chelsea porażkę z Colchester), Derby County — Everton 3:1, Portsmouth — Bolton W. 2:0, Preston — Charlton 2:1, Sheffield — Grimsby 4:0, Middlesbrough — Stoke 4:2, Manchester City — Sunderland 1:0, Wolverhampton — Blackpool 1:1



Fot. „Głos Anglii”

Welsh (Charlton) wpycha bramkarza New Castle do siatki i zdobywa zwycięską bramkę dla swych barw na meczu pucharowym Charlton—New Castle 2:1.

następujący wygląd tabeli:

1. Arsenal	26	40	46:17
2. Burnley	26	35	38:24
3. Preston	26	33	44:39
4. Derby County	26	32	52:34
5. Manchester United	26	31	55:34
6. Wolverhampton	26	30	56:42
7. Blackpool	26	29	36:26
8. Aston Villa	25	27	40:36
9. Middlesbrough	26	27	54:40
10. Manchester City	26	26	35:29
11. Charlton	26	26	40:49
12. Portsmouth	26	25	42:36
13. Sheffield	26	25	45:49
14. Everton	26	25	31:39
15. Huddersfield	26	24	38:36
16. Liverpool	26	24	38:46
17. Sunderland	26	23	35:41
18. Chelsea	26	22	34:48
19. Stoke City	26	21	25:39
20. Blackburn	25	17	32:49
21. Bolton Wanderers	26	15	26:45
22. Grimsby	26	15	29:71

Jany, laureatem wielkiej nagrody prasy sport. 1947

Jak doniosła sportowa prasa francuska, Aleks Jany został wyróżniony przez komitet syndykatu prasy sportowej i Związek dziennikarzy sportowych wielką nagrodą prasy sportowej 1947 r.

Jany jest trzykrotnym rekordzistą świata, oraz czteremaokrotnym rekordzistą Francji. „Zasłużył się lepiej niż kto inny” — brzmiało orzeczenie jury.

Czyżby ta nagroda była wyrazem wdzięczności dziennikarzy sportowych za wierszówki, jakie na Janym zarabiają?

Nowy rekord Alexa Jany

Światny pływak francuski Alex Jany, pokonał ostatnio rekord świata na 220 jardów styl. dow., osiągnąjąc 2.13.1. Stary rekord świata należąco do Jacka Hale (Szkocja), wynosił 2.19 godz. Duńska pływaczka Nathansenowa, zaatakowała własny rekord na dystansie 100 jardów styl. dow. jednak próba pobicia rekordu nie udała się albowiem Dunka uzyskała czas 1.02.8 tj. o 2.4 sek. gorszy od poprzedniego rekordu.

Na nartach od Narwik do przylądka północnego

Ciekawą wycieczkę przygotowuje na wiosnę bież. roku ok. 10 dzielnych narciarzy Paryża i Grenoble. Zamierzają pod kierunkiem Tohey’a i Robino przejść na nartach trasę 1.200 km dzielącą Narwik od Przylądka Północnego w Norwegii. Tę odważną wycieczkę spodziewają się odbyć w przeciągu 40 dni łącznie z powrotem. O zdrowie i przyjemne zastosowanie umiejętności sportowych.

Narciarze kanadyjscy „ostro” trenują

Na trzy tygodnie przed udaniem się do St. Moritz przybyło 11 narciarzy kanadyjskich do Davos, gdzie pod kierunkiem dwóch trenerów i dwóch managerów przeszli bardzo intensywne przeszkolenie. Główny ich trener Emil Allais, słynny zjazdowiec francuski kładzie nacisk przede wszystkim na siałom.

W ekipie kanadyjskiej znajduje się dwóch bliźniaków 25-letnich Rhona i Rhoda Whurtele.

KONKURS

„ZGADNIJ KTO WYGRA”

Kupon „OLIMPIADA ZIMOWA” 30. I — 8. II 1948 r.

Konkurencja sportowa	I miejsce	II miejsce	III miejsce	Kraje, które zgłosiły swój udział
1. Hokej				Austria, Kanada, U.S.A., Francja, W. Brytania, Włochy, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja
2. Bieg narciarski 50 km				Austria, U.S.A., Finlandia, Węgry, Włochy, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Jugosławia
3. Bieg narciarski 18 km				Austria, Bułgaria, Kanada, U.S.A., Finlandia, Francja, Grecja, Węgry, Włochy, Lichtenstein, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia
4. Kombinacja norweska				Austria, Bułgaria, Kanada, U.S.A., Finlandia, Francja, Węgry, Włochy, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja
5. Skoki narciarskie				Austria, Kanada, Finlandia, U.S.A., Francja, Węgry, Islandia, Włochy, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Jugosławia
6. Kombinacja alpejska				Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Kanada, Chile, U.S.A., Finlandia, Francja, W. Brytania, Grecja, Węgry, Islandia, Włochy, Liban, Lichtenstein, Norwegia, Palestyna, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia
7. Slalom panów				Austria, Bułgaria, U.S.A., Finlandia, Francja, Węgry, Włochy, Lichtenstein, Norwegia, Polska, Turcja, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Jugosławia
8. Bieg zjazdowy panów				
9. Sztafeta narciarska 4x10 km				

Nazwisko i imię _____
Ulica i nr. domu _____
Miejscowość _____

Sprzedano znaczków olimpijskich za zł. 60.

Nr. kuponu: _____

§ 7. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi zgodnie z regulaminem konkursu „Zgadnij Kto Wygra” dnia 15 lutego b. r.

§ 8. Po za powyższymi paragrafami: obowiązuje stały regulamin konkursu „Zgadnij Kto Wygra”.

Odpowiedzi (Kupony konkursowe) należy składać:
„Start” — Basztowa 15
„Sport” — Rynek Gl. 6
„P. Z. T.” — Szpitalna 30
A. Gramatyka — M. Rynek.